
Uchwała ORA w Bydgoszczy z 22 lutego 2005 r.

Palestra 50/3-4(567-568), 296-297

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

niczący, który uzasadniając decyzję o wyznaczeniu byłych obrońców z wyboru obrońcami z urzędu – oświadczył, że jego zdaniem jest to „względne naruszenie procedury”.

3. Żaden z przepisów kodeksu postępowania karnego nie uprawnia przewodniczącego składu orzekającego do weryfikacji i podważania oświadczenia oskarżonego, w którym deklaruje, że utracił zaufanie do obrońcy z wyboru, a zwłaszcza kwestionowania przyczyn wypowiedzenia pełnomocnictwa. Przeciwnie, zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z 23 lutego 1999 r., I KZP 30/98: „Oświadczenie obrońcy o wypowiedzeniu «stosunku obrończego», o którym mowa w art. 378 § 1 k.p.k., nie podlega kontroli sądu. Podobnie Europejski Trybunał Praw Człowieka w orzeczeniu z 9 listopada 2003 r. w sprawie Chadwick vs. UK, sygn. akt 54109/00.

4. Uzewnętrznianie przez sędziego przed wydaniem wyroku, stosunku do postępowania oskarżonego i jego obrońcy świadczy o braku obiektywizmu.

5. Zgodnie z „Zasadami etyki adwokackiej i godności zawodu” stosunek klienta do adwokata oparty jest na zaufaniu. Adwokat obowiązany jest wypowiedzieć pełnomocnictwo, gdy z okoliczności wynika, że klient stracił do niego zaufanie. Dalsze wykonywanie czynności obrończych przez adwokatów Jacka Brydaka i Marcina Ziębińskiego, jako obrońców z urzędu Janiny Ch. wyznaczonych przez Sąd Okręgowy w Warszawie, naraziłoby każdego z nich na odpowiedzialność dyscyplinarną, zgodnie z cytowanymi powyżej „Zasadami etyki adwokackiej i godności zawodu”. W tej sytuacji adwokaci Jacek Brydak i Marcin Ziębiński nie mogą podjąć żadnych czynności obrończych w sprawie oskarżonej Janiny Ch.

6. Okręgowa Rada Adwokacka w Warszawie w ramach współpracy z Sądem Okręgowym w Warszawie wyraża gotowość wskazania adwokatów, którzy podejmą się obrony z urzędu Janiny Ch.

Uchwała Okręgowej Rady Adwokackiej w Bydgoszczy z 22 lutego 2005 r.

Wypadki ostatnich dni, których oś stanowią wydarzenia związane z tzw. procesem FOZZ, stały się pretekstem do nieznanego w historii polskiej adwokatury ataku wymierzonego w jej konstytucyjnie zagwarantowaną pozycję, miejsce i rolę, jaką zajmuje ona w historycznie ukształtowanym systemie wymiaru sprawiedliwości.

Niektóre ośrodki medialne, a przede wszystkim część polityków, skupionych zwłaszcza wokół PiS, wręcz szermują tyleż niedorzecznymi, co niebezpiecznymi pomysłami „zreformowania adwokatury”, w niej właśnie upatrując całe zło i źródło wszelkich bolączek rodzimego wymiaru sprawiedliwości. W tym celu usiłuje się wmówić społeczeństwu, że rzekomo powszechne wśród adwokatury nieuczciwość, egoizm i nepotyzm stoją na przeszkodzie budowy „IV Rzeczypospolitej” jako państwa odpowiadającego standardom społecznej sprawiedliwości. Temu też służy ekspanowanie proceduralnych aspektów toczącego się przed warszawskim sądem

procesu, przy czym autorzy owej antyadwokackiej krucjaty nie uchylają się przed stosowaniem jawnych i oczywistych przeinaczeń i fałszerstw. Każdy uczciwy obserwator życia publicznego bowiem wie, że wspomniany od kilkunastu lat ciągnący się proces trwa tak długo z innymi, nieleżącymi po stronie adwokatury przyczyn. Tymczasem niedoszli kodyfikatorzy, odwołując się do tego przykładu z prawdziwie jakobińskim zapałem, proponują drakońskie rozwiązania (areszt), mające w deklaracjach „zdyscyplinować” adwokatów, podczas gdy w istocie zmierzają do nałożenia na adwokaturę sprzecznego z wewnętrznym i międzynarodowym ustawodawstwem „kagańca”, czyniącego z niej już nie tyle niezależnego uczestnika wymiaru sprawiedliwości, powołanego do ochrony praw i wolności obywatelskich, co instytucję całkowicie poddaną i uległą administracyjnej władzy.

Dobrze, że tu i ówdzie pojawiają się głosy sprzeciwu, wskazujące na absurdalność proponowanych rozwiązań. Jednak są to przede wszystkim głosy luminarzy nauki czy sądownictwa, gdy dotychczas brak jest jasnego i stanowczego głosu naczelnych władz adwokatury w tej publicznej dyskusji.

Doceniając wysiłki poszczególnych przedstawicieli Prezydium NRA uważamy jednak, że w zaistniałej sytuacji kryzysowej, gdy po raz kolejny ważą się losy adwokatury, jej miejsca i roli w życiu publicznym demokratycznego kraju, są to zabiegi niewystarczające.

Apelujemy zatem o pilne podjęcie wszelkich możliwych starań, zmierzających zarówno do przeciwstawienia się niesprawiedliwym zarzutom, jak i przede wszystkim do wykorzystania toczącej się powszechnie debaty do rzeczowego przedstawienia roli adwokatury w istniejącym porządku prawnym, roli ukształtowanej historycznie, kulturowo i prawnie.

Postulujemy, aby stosowna wypowiedź NRA znalazła swoje miejsce, np. w płatnym ogłoszeniu na całą szpaltę, na łamach „Rzeczypospolitej” i „Gazety Wyborczej”. Bydgoska adwokatura oczekuje podjęcia natychmiastowych i energicznych działań w tym zakresie.

Uchwała Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie z 25 lutego 2005 r.

Okręgowa Rada Adwokacka w Krakowie, realizując powinność wynikającą z art. 1 i art. 44 ustawy Prawo o adwokaturze, podjęła uchwałę o następującej treści:

Okręgowa Rada Adwokacka w Krakowie w pełni popiera stanowisko zajęte przez Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 22 lutego 2005 r., a także przez Okręgowe Rady Adwokackie w Warszawie i Bydgoszczy, w uchwałach dotyczących tzw. sprawy FOZZ.

Okręgowa Rada Adwokacka w Krakowie uważa w szczególności za niedopuszczalne i nieodpowiadające prawdziwemu stanowi rzeczy obciążanie adwokatury